



LEBEN RS-30EQ

Leben *RS-30EQ* to jeden z najbardziej oryginalnych przedwzmacniaczy gramofonowych. Podobnie zresztą jak wiele innych urządzeń tej ekskluzywnej japońskiej firmy. Jej specjalnością są lampowe wzmacniacze zintegrowane, więc phono stage został również oparty na lampach.

Coś za coś. Producenci nowoczesnych przedwzmacniaczy gramofonowych prześcigają się w pomysłach i serwują coraz bogatszą paletę funkcji, regulacji i korekcji. W awangardzie są już nawet wyświetlacze, systemy pomiarowe i automatyka optymalizująca działanie urządzenia z konkretną wkładką. Na tym tle propozycja Lebeny jest wzorcem minimalizmu. Nie ma tutaj żadnych regulacji i żadnych dodatków, nie ma nawet „oficjalnej” obsługi wkładek MC, a jedynie MM.

Chociaż starannie zaprojektowane układy lampowe potrafią zademonstrować dobre parametry, uwalniając się od „ogona” zniekształceń i szumu, to wymagania przedwzmacniacza gramofonowego są wyjątkowe. Po pierwsze, konieczność szczególnie dużego wzmocnienia. Już w przypadku relatywnie wydajnych, wysokonapięciowych wkładek typu MM napięcie należy

wzmocnić o około 35–40 dB. Dla nowoczesnych obwodów tranzystorowych jest to zadanie relatywnie proste, dla lamp – już mniej. Dlatego niewiele firm decyduje się na budowę lampowych wzmacniaczy gramofonowych. Nawet w lampowych integrach są zazwyczaj stosowane nie lampowe, ale półprzewodnikowe układy gramofonowe. Wysokiej klasy wkładki MC mają jeszcze niższe napięcie wyjściowe, więc wymagają jeszcze większego wzmocnienia – zwykle 60 dB, a bywa, że i więcej, co oznacza konieczność zwiększenia napięcia ileś tysięcy razy... To już zdecydowanie poza możliwościami lamp, dlatego *RS-30EQ* nie ma w ogóle opcji MC, obsługuje jedynie MM. Od strony technicznej wszystko jest jasne, ale jak zaakceptować kosztujący 10 tysięcy złotych przedwzmacniacz phono, niezdolny do obsługi wkładek MC będących oczywistym wyborem dla większości wymagających miłośników analogu? Jak z tego wybrnąć – piszemy obok.

Podłączamy kable i włączamy zasilanie. Jedynym elementem na przedniej ścianie jest włącznik ze zintegrowaną diodą. Na tylnej ścianie – wysokiej jakości gniazda RCA (uwagę zwraca sposób montażu poprzez dodatkowy panel) dostarczone przez japońską firmę Canare. I trzpień uziemiający. I gniazdo zasilania 230 V. I tyle.

Urządzenie o szerokości 34 cm ma swój oryginalny, firmowy urok, na który składają się panele boczne wykonane z kanadyjskiego klonu i złoto-zielona kolorystyka frontu. Aby zminimalizować podatność na wibracje z zewnątrz, przygotowano wyrafinowaną konstrukcję wewnętrzną, podwieszoną na tłumikach. Układ korekcyjny jest pasywny. Wzmocnienie sygnału prowadzi dwie lampy 12AT7 General Electric (USA) wykonane w specyfikacji militarnej; lampowy jest także układ prostowników napięcia zasilającego (pojedyncza lampa 6X5GT – również General Electric).

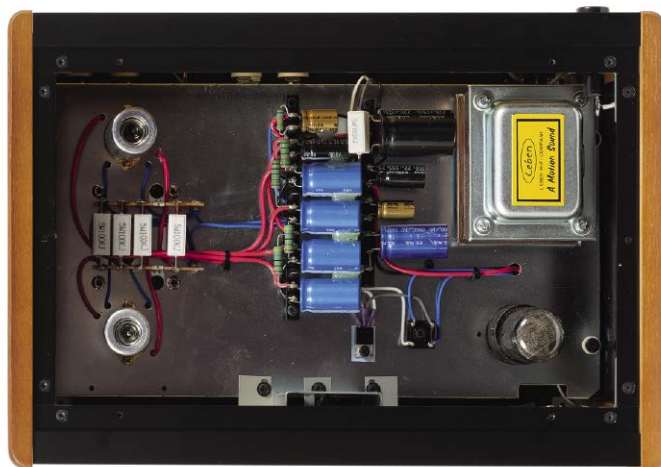
Według specyfikacji firmowej *RS-30EQ* zapewnia wzmocnienie napięciowe na poziomie 23,5 dB oraz napięcie wyjściowe 170 mV. Nawet jak na standard MM to dość mało. Wiedząc o takich parametrach podczas prób odsłuchowych, byłem zdziwiony: poziom sygnału wydawał mi się typowy, wcale nie wymagał wyjątkowo mocnego odkręcania gałki głośności; poddałem więc *RS-30EQ* kilku podstawowym pomiarom i okazało się, że faktyczne wzmocnienie napięciowe wynosi 38 dB.

Sposoby na MC

Brak funkcji MS można „obejść” na trzy sposoby. Pierwszy to po prostu wysokonapięciowa wkładka MC, którą będzie można podłączyć bezpośrednio do wejścia MM; znane są konstrukcje o napięciu sięgającym 3 mV, a impedancja obciążenia (standardowe dla układów MM 47 kΩ) nie jest problemem.

Jeżeli zechcemy podłączyć do RS-30EQ regularną, niskonapięciową wkładkę MC, wciąż będzie to możliwe, chociaż wymagające dodatkowych wydatków. Najbardziej popularnym rozwiązaniem jest transformator dopasowujący, spotykany zazwyczaj pod nazwą Step-Up Transformer. Jego głównym zadaniem jest zwiększenie napięcia z wkładki do wartości akceptowalnej przez przedwzmacniacz MM. Napięcie wyjściowe typowej wkładki MC to ok. 0,3 mV, sam przedwzmacniacz MM dobrze czuje się z sygnałami o napięciu ok. 3–5 mV, stąd najczęściej spotykane transformatory Step-Up mają przekładnię w zakresie od 1:10 do 1:20. Transformator odpowiada także za obciążenie impedancyjne (wkładka MC powinna „widzieć” określoną impedancję i transformator również o to zadba). Transformatory dopasowujące mają grono zwolenników, którzy wskazują na ich przewagę nad systemami aktywnymi, takie jak niskie zniekształcenia (dodatkowo o korzystnym rozkładzie) i szumy. Jednak funkcjonalna elastyczność aktywnego przedwzmacniacza MC przemawia najczęściej za jego wyborem.

Można też zastosować zewnętrzne układy wzmacniające, tzw. głowice MC, używane zresztą w większości konstrukcji przedwzmacniaczy MC.



Układ wydaje się stosunkowo prosty, ale obecność lamp wymaga zastosowania starannie wyselekcjonowanych elementów.



Również tylny panel ma złoty kolor, a gniazda RCA są osadzone w solidnych korpusach.

reklama

ODSŁUCH

Leben RS-30EQ to rarytas konstrukcyjny i delikates brzmieniowy. Artysta, wirtuoz. Daleki od rutyny, nieograniczony do zwykłej rzemieślniczej rzetelności. Indywidualista, ale trzymający się dobrych manier, bez szokujących ekstrawagancji, popisów, interpretacji. Nie odkryje zupełnie nowych wymiarów analogowego brzmienia, ale pięknie rozwija wątki najbardziej pożądane przez jego miłośników. Jest tak blisko winylu, jak to tylko możliwe, wchodzi z nim w intymny kontakt, a potem przekazuje go słuchaczowi. Bezpośredni mechaniczny kontakt z płytą ma oczywiście tylko wkładka, a dokładnie igła, która przekazuje drgania do przetwornika wkładki, dalej biegnie już tylko sygnał elektryczny... więc RS-30EQ powinien być bardzo czuły nie tylko na jakość tłoczenia, ale też wkładki i całego gramofonu. I jest, tyle że na swój arystokratyczny sposób. Na kłopotliwe sytuacje reaguje powściągliwie, nie tracąc fasonu i dobrych manier. Duża dawka własnego charakteru służy mu właśnie do uspokajania i tłumienia ostrości, a przez to ratowania analogowego klimatu.

Wiele współczesnych gramofonów i przedwzmacniaczy phono stara się tchnąć w brzmienie winylu więcej nowoczesności, dynamiki, wyrazistości. RS-30EQ jest konserwatystą, rezultaty są stabilne i konsekwentne, zgodne ze staraniami i oczywistymi założeniami.

Rozdzielczość jest na drugim planie, co nie znaczy, że zanika. Jej ograniczenie i ogólne wrażenie delikatności w serwowaniu detali określają zarówno spokojny „górny środek”, jak też zaokrąglone wysokie tony, występujące wyłącznie w roli towarzyszącej; nawet gdy czasami mocniej błysną, gładko wychodzą ze średnicy i harmonijnie ją uzupełniają.

Za to większe znaczenie osiągnęły niskie tony. Nie hulają bez kontroli, jednak ich obfitość i swoboda nie pozwalają uznać, że służą tylko „wsparci”, potrafią popisać się niskim zejściem i soczystym uderzeniem unikając twardości.

Najważniejsza jest średnica, w takiej formie, jakiej życzy sobie wielu z nas; gramofon ma być jej przystanią, ostatnią nadzieją, obrońcą...

Ciepła, gęsta, bliska, plastyczna, można tutaj użyć wszystkich „skorelowanych” określeń i pojęć. I też już wiadomo, jaka nie jest – nerwowa, napastliwa, krzykliwa. Faworyzowany jest dolny podzakres średnich tonów, niosący zarówno siłę, jak i spokój, a górny jest płynny i delikatny. W sumie wokale nie są zbyt ciężkie, raczej skupione i łagodne, a przy tym dobrze skupione, pozycjonowane, nierozmyte. Dęte potrafią chwilami nieco „poświdrować” – gdybyśmy w ogóle nie mogli się na to doczekać, nie byłby to przejaw uniwersalności, ale już nadmiernej uprzejmości. RS-30EQ można więc sprowokować do grania bardziej bezpośredniego, chociaż nie takie są jego skłonności.

LEBEN RS-30EQ

CENA 10 000 zł **DYSTRYBUTOR** Nautilus Dystrybucja
www.nautilus.net.pl

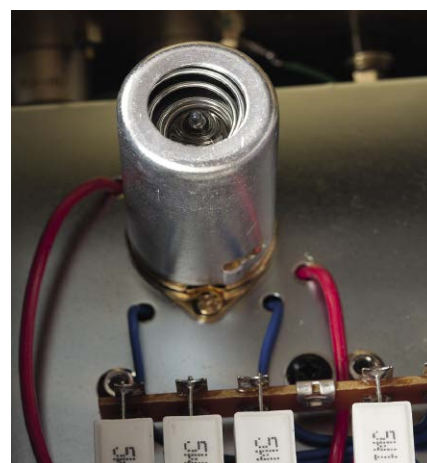
WYKONANIE Japoński rarytas, egzotyczny styl i technika firmy Leben. Brawurowa, ale staranna konstrukcja uwzględniająca zastosowanie lamp (General Electric) zarówno we wzmacnieniu, jak i w zasilaczu.

FUNKCJONALNOŚĆ Najskromniejsza z możliwych. Tylko dla wkładek MM, bez żadnych regulacji.

BRZMIENIE Ekstremalnie lampowo-winyłowe. Płynne, barwne, plastyczne, uwolnione od wszelkiej ostrości.



Szczeliny w górnej pokrywie ujawniają lampy i zapewniają ich chłodzenie.



Wzmocnienie prowadzi dwie lampy 12AT7 General Electric.



W sekcji zasilania (jako prostownik) - 6X5GT.



Główną płytę „podwieszono” na sprężynowych tłumikach drgań.